

ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.



S. p. ANDRZEJ LUTROSINSKI b. starszy Cechu Rzeźników, członek wielu towarzystw, czynny działacz na terenie naszego miasta zmarł onegdaj.

Wybuch miny podziemnej na placu ćwiczeń w Modlinie.

Jeden podoficer rozszarpany w kawałki, trzech ciężko rannych.

Ś. p. kapral Kozłowski pochodził z Łodzi.

Warszawa, 20. 1. — Twierdza w Modlinie była wczoraj terenem strasznego wybuchu. O godzinie 10-tej rano odbywały się ćwiczenia 1-go pułku saperów z minami podziemnymi. Wybuch nastąpił w chwili kiedy na placu znajdowała się cała kompania. Kapral Kazimierz Kozłowski zapalił lont miny podziemnej długości 12 metrów, która wyjątkowo szybko się spalił i spowodował natychmiastowy wybuch. Kozłowski odurzony detonacją usiłował cofnąć się wstecz lecz w tej chwili został rozszarpany na kawałki. Najbliżej znajdujący się plutonowy Michał Korol odłamkami miny został ciężko ran-

ny w głowę i poparzony. Ciężkie rany i poparzenia odnieśli również kapral Kaszyński i kapral Czesław Słowacki. Wszystkich

trzech rannych przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Ś. p. kapral Kozłowski miał lat 26 i pochodził z Łodzi.

Oplątek w Związku Drukarzy.



W Związku Drukarzy przy ul. Nawrot 20 odbył się dorocznym zwyczajem wspólny oplątek.

Odpowiedź Kowna na notę Polski.

Przełom w stosunkach polsko-litewskich.

Rokowania rozpoczną się przed marcową sesją Ligi Narodów.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 20. 1. — Odpowiedź litewska na notę polską, jak wiadomo wręczona została wczoraj przez p. Tarnowskiego ministrowi Zaleskiemu. Tekst noty podany będzie wkrótce do wiadomości publicznej. W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że Litwini pragnęliby, aby miejscem rokowań był Królewiec.

O PRZYSZYŁYCH ROKOWANIACH.

Berlin, 20. 1. — W odpowiedzi na cztery punkty noty polskiej rząd litewski oświadcza, że zależy mu na porozumieniu z Polską. Mimo to rząd kowieński wysuwa szereg zastrzeżeń. W tym stanie rzeczy nie można jeszcze mówić ani o terminie, ani o miejscu rokowań.

Sprawy wileńskiej nota litewska bezpośrednio nie omawia, jednak rząd litewski zastrzega sobie propozycje odszkodowania za straty wyrządzone przez wojska generała Żeligowskiego. Z drugiej strony rząd litewski oświadcza, że nie chce podpisywać takiej konwencji, która by przesadzała kwestje graniczne.

Rząd kowieński nie godzi się na jakiegokolwiek stwierdzenia w toku rokowań

przynależności Wilna. Mimo, że termin rokowań nie został ustalony, należy przypuszczać, iż rozpoczyna się one przed marcową sesją Ligi Narodów. Do misji Tarnowskiego przywiązują w polskich kołach dyplomatycznych wielką wagę, tembardziej, iż pobyt jego sprawił bardzo dodatnie wrażenie w Kownie. Nie ulega wątpliwości, że w stosunkach polsko litewskich nastąpił pewien przełom.

Litwa zda delegatowi Ligi Narodów sprawozdanie o stanie sporu polsko-litewskiego.

(Telegram własny). Ryga, 20 stycznia. „Rigasche Rundschau“ donosi z Berlina, iż rząd litewski z wielkim napięciem oczekuje przybycia do Kowna delegata Ligi Narodów Sugimury. Rząd litewski przygotował dla niego sprawozdanie o stanie sporu polsko-litewskiego. Premier Waldemarasz już w przyszłym tygodniu udaje się do Berlina, gdzie

Dora Kłuszyńska i ławnik Stefan Kopcziński na liście P. P. S. do senatu.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 20. 1. — Dziś zgłoszona będzie na ręce generalnego komisarza wyborczego państwową listą P. P. S. do senatu.

Na czele listy figuruje: Bolesław Limanowski, Stanisław Pozner, Dora Kłuszyńska z Łodzi, Andrzej Strug (Tadeusz Gałeczki) i Stefan Kopcziński obecny ławnik w magistracie łódzkim.

Dalsze kroki rządu sowieckiego w sprawie rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 20 stycznia. — Z doboru poinformowanych źródeł donoszą, iż w niedługim czasie spodziewane są dalsze kroki rządu sowieckiego w sprawie rokowań polsko-sowieckich, przedewszystkiem zaś w sprawie rokowań o traktat handlowy.

Panama trzech dyrektorów banku.

Nadużycia wynoszą pół miliona złotych.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 20 stycznia. — Pod zarzutem szeregu nadużyć wynoszących pół miliona złotych opieczetowano wczoraj w Warszawie Spółdzielczy Bank Społeczny. Dyrektorzy banku Wacław Szmitkowski, Mieczysław Gutker i Adam Trubaczek zostali zatrzymani i osadzeni w więzieniu.

Spadek cen mięsa w Warszawie.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 20. 1. — Wczoraj obniżyła się cena mięsa wołowego o 20 groszy na kilogramie a mianowicie z 3-ch zł. gr. 10 na 2 zł. gr. 90. Smalec amerykański z 9-ch zł. na 3,90 gr. i tłuszcz roślinny z 4-ch zł. również na 3,80 gr.

Giełda.

Pierwsza przedg. warszawska.	
London	43,45
Nowy-Jork	8,89
Paryż	35,04
Szwajcaria	171,78

Druga przedg. warszawska.	
Dolar w obrotach prywatnych	8,89

Pierwsza przedg. gdańska.	
Warszawa	57,59
Złoty	57,62
Dolar	5,12
Przekaz na Warszawę	8,90

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,85
Prywatnie dolar w żądaniu 8,88
W płaceniu 8,87
Tendencja spokojna Podaż dostateczna.

Poszukiwany POKÓJ

w cichej rodzinie umeblowany możliwie elegancko, z osobnym wejściem. Cena obojętna. Piątę za 3 miesiące z góry. Oferty proszę złożyć w Adm. „Echa“ Piotrkowska Nr. 11 dla I. M. K.

Proces Rudzewskiego patrz str. 2-ga.

o diabelskie studnie. wie tępią mieszkańcy w nowych oaz. wrze wre od szeregu lat celu użyczenia pustymi nowych studzien. idnie artystyczne maja jedność. iż używają nowe ubożają zaś oddawna istnie żyły wodne nie są do ate, aby mogły wystarciejący nowych osadników nocześnie ny starych ogrodów. osiedleni Arabowie zleją do mieszkańców nowych wynikają krwawe walki poczyną wiedząc trawółki liście palm, wybieposzkodowanych na zas

Dr. P. BRA Poludniowa Chorób nych, w rzeźnych i czopciowych Leczenie światła (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 5-8 wiec

Dr. M. GUBI Cegielniana tel. 41-32 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i młociowych. Leczenie siłami wyznowca. Przyjmuje od 8-10 i 5-

Dr. med. M. GŁAZ Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne, weneryczne. Przyjmuje od 9.30, 12-2 i od

Władysław Zalewski Konsultant w dziedzinie choroby skórnej. Nr. 138. zgubiła wód osobisty, dany w Łodzi.

Władysław Zalewski Konsultant w dziedzinie choroby skórnej. Nr. 138. zgubiła wód osobisty, dany w Łodzi.

Władysław Zalewski Konsultant w dziedzinie choroby skórnej. Nr. 138. zgubiła wód osobisty, dany w Łodzi.

Radość pracy.

Życie trzeba brać z wesołej strony.

Dobry humor kryje w sobie tajemnicę powodzenia.

„Najwyższą mądrością życiową“ jest humor — jeśli się według tej zasady żyje, wygrywa się stawki życia. Zadziwiająca aktywność, którą u wybitnych ludzi, aż do późnego ich wieku obserwujemy, w znacznej mierze polega na zdolności

umiejętnego radowania się — nie chcemy przez to bynajmniej powiedzieć, że życie ich jest wolne od cierpień! Uczucie radości życia odgrywa wielką rolę przy decyzji oddania swych sił dziełu, od którego los nasz zawisł.

Sztuka radowania się cechuje w wysokim stopniu Amerykankę dzisiejszą. Jej porywający sposób szczególnie zapala siebie i innych do danej pracy kryje w sobie tajemnicę rosnącego powodzenia.

Sztuką umiejętnego radowania się, po różnym ujęciem całego życia różni się Amerykanka wybitnie od zbyt przeciętnej tradycją

i sentymentalnością kobiety europejskiej. Podczas kiedy ta ostatnia w każdym przeżyciu, przy każdej mniejszej lub większej zmianie losu ze szczególnym darem wykrywa smutne strony, negatywne.

Dreząc się moralnie Amerykanka wesoło patrzy przez różowo zabarwione szkła — na to samo bardzo często — z głębokim wewnętrznym zadowoleniem. Ma talent układania tak wszystkich swoich spraw, że się może z nich cieszyć.

Posiada wielką sztukę wychylenia nucharu życiowego piękna w całej jego słodkości — nie pozwalając sobie na gorzkie rozważania, które być może chciałyby jej

smak zepsuć. „Chwała ta jest pełna dobra“ — mówi sobie i skupia w niej całą siłę swego odczuwania.

Radość sama w sobie — niezależna od tego, czy „on“ bierze w niej udział, niezależna od tego, czy „on“ może jutro nie dotrzymać jej kroku, nie zależna od tego, czy „on“ wogóle jest przy niej — radości tej Amerykanka umie po mistrzowski zażywać!

A jasne to chwile wyciskała swe piętno na jej indywidualności zdobiąc ją w blask, który nietylko, że działa przyciąkająco, ale przytrzymać umie lepiej, niż maszynowa wierność niejednej młodej meżatki, wierność, która meża jej tak bar-

dzo do ziemi przyniata, aż od zbytniego ciężaru szczęścia... ucieka. Niewdzięcznik! Nie wart widocznie, aby serce zanej i dobrej kobiety na całe życie mu się oddało! Tak go osadzają solidni ludzie. Ale do miłości zmusić nie można

filozofii radości — właśnie, którą sobie przyswoiła. Do jakiegokolwiek pracy stanie z pod ręk jej tryska niemal optymizm i radość. Stanowisko, jakie zajęła na arenie publicznej jest niezbitym dowodem prawdziwości teorii powyższej.

Gentleman po wyjściu z tramwaju.



Ojciec: — Dlaczego siedziałeś z zamkniętymi oczyma w wagonie.
Syn: — A bo nie mogę ojca patrzeć, jak kobiety stoją w tramwaju.

Europejska kobieta ze swoim przytłoczonym sentymentalnością sposobem bycia i trudem idzie na swych „duchowych protezach“

kamienista droga zawodowego i zarobkowego życia. Amerykanka pogodnie i z lekkim sercem wyrzuca z zagłowca swego życia

brzemie smutku z powodu niezalezienia towarzysza życia. Dla niej praca sama w sobie jest

ani zacnością i dobrocią, ani nieugiętemi moralnymi zasadami. Miłość natomiast można zdobyć wesołą, promienną, pełną radości życia, twardą, wypromieniowującą szczęście kobiecością, które tyle blasków życia w sobie odzwierciadla, że zawsze od nowa duszę i serce meża przyciąga i przykuwa.

Amerykanka zawiązuje swą zwycięską postać i pewność swej drogi życiowej głównie tej

szynie. Pracowałam szalenie. Czasami było mi tego zawiele i przeklinałam dzień, w którym go poślubiłam. Ale czy nie było niekiedy przepięknie? Jakże radowałam się, kiedy przyszedł pieniądz i można było to i owo zapłacić. Leżenie na był czuły, jak mnie ścisnął i całował. Nie takie przelotne muśnięcie po czole. Ach nie — całkiem inaczej było wtedy.

A teraz?... On teraz nawet nie widzi, gdy mam co innego, niż kartofle ze stółka. Polyka na gwałt jedzenie, ażeby się nie spóźnić. Z łóżka do stołu — od stołu do płaszcza i jazda. Gdybym była wiedziała, że będzie tak źle, nie byłabym mu doradzała, ażeby się zgłosił na ów inserat. Warta nocna w fabryce! Nie wyglądało to tak strasznie. A teraz? Czy jestem jeszcze jego żoną? Czy on w ogóle wie, że ma żonę? Młoda kobieta, która kocha życie i miłość.

Oczywiście mogłabym sprzeniewierzyć mu się i wpuścić kochankę do pomieszkania, które on właśnie opuścił. — Ale on taki bezbronny wobec tego. A ja — ja kocham go. Ciągle jeszcze kocham go. A czy on mnie kocha? Jeszcze? Nie wiem. Tak mi się wydaje, jak gdyby mieszkał u mnie za czynszem. Zapomnił co to miłość. Stał się nocna maszyna wartownicza. Wcale mnie już nie potrzebuje. Ani mnie, ani mojej miłości. Przeciwnie — odrzaca mnie. Jestem dla niego uciążliwa. — Pozwól mi spać jestem znużony, jak Hyde — oto co słyszysz, gdy biegnie naprzeciw niego. — Czy nie widzisz, jak mi potrzebny jest sen? — oto co mówię,

treścią życia. Ona wprawdzie jest indywidualną jednostką, obywatelką, kółkiem w jakimś mechanizmie — a potem dopiero istotą płciową, której prawa do ciepła i życia — nie chce — będąc samą epizodem w życiu mężczyzny — w nim tylko widzieć początek i koniec swego ziemskiego bytu.

Ona zaczyna powoli miłości w życiu kobiety takie miejsce wskazywać, jakie miłości

menczyzna wyznaczył. Kiedy obowiązki zawodu, kariery, samostnie wybranego warsztatu pracy na to pozwala, wówczas i na sercowe sprawy

pora przyjdzie — nigdy bowiem serce nie powinno być nieograniczonym wódatzem duchowego życia i w swoich bolesnych wstrząsach zabijać zdolność do pracy, tworczą i wlecznie żywą radość czynu!

Nie pomawiajmy tego rodzaju kobiecego poglądu na życie

o brak moralnych podstaw. Przeciwnie, ma on swoje głębokie etyczne podłoże. Amerykanka dzisiejsza szuka prostej drogi — pełnej praw, oczywiście, ale i

obowiązków pełnej! Żąda prawa do pracy i uznaje nieograniczonego obowiązku — pracy dla swej plci. Wszędzie jednak widzi wysoką wartość jaką

radoci i swoboda ludzkim zdolnościom do czynu nadeje. Zwalcza beczynność żalów i skarg, wynikająca

z podrzedności stanowiska kobiety w życiu. Bardzo trafnie określa jedną z pionierek ruchu kobiecego w Ameryce stan ten następującymi słowami: Dobrze zastosowana i dostatecznie opłacona stała praca nie zagraża zdrowiu kobiet. Niebezpieczne są natomiast w znaczniejszej mierze dla siły odpornej kobiet

troski, które ją zjadają, nie dając jej radości widocznych rezultatów jej trudów.

„Tylko pani domu“, która cały dzień, cały tydzień, cały rok nic innego nie zna ponad myśl, aby meżowi i dzieciom

więcej dać zjeść, aniżeli na to dostarczone przez meża pieniądze pozwalają, która nigdy nie odpoczywa, nie może uciec przed monotonią walki, nie mogącej przysnąć do równowagi pozycy budżetu —

starzeje się przed czasem, organizm jej traci odporność na choroby i umiera z poddaniem i zadowoleniem nawet, bo cała jej istota pragnie już

tylko spokoju. Kobieta zaś oddana nie wyłącznie domowi, ale biorąca żywy udział w ciężkiej walce o byt, znająca zarówno ciemne tunele, jak i szczytne wyżyny życia, znój powszedniego dnia i radość niedzielnego wypoczynku — ta kobieta kocha życie i wie co z niem zrobić — dla siebie, dla swoich i dla potomności...

przejdzie obok mnie. Gotuję dla niego dobre rzeczy, ale tylko dlatego, że ja pragnę odmiany. Troszczę się o niego tylko z przewzwycajenia.

Były dzień, kiedy kłęczałam przy jego łóżku i biegałam go, ażeby się obudził. I wtedy widziałam coraz bardziej, jaki on jest brzydki, odstraszający brzydki. Stał się coraz brzydszy. Jego zamknięta broda sterczy przedemną. Jego odzież cuchnie zepsutym powietrzem fabryki. Jego oczy, niebieskie oczy, które tak kochałam — tych oczu już nie widzę. Może są tak — że metne, bo nie widzą dnia? Z pewnością tak. Wyblakły jak on cały, Cień jego samego — straszący cień. Czuję odrazę na widok jego otwartych ust, wydających charchacze dźwięki. Trzęsę się na widok jego wilgotnych brudnych rąk, które leżą na koldrze. Krzychałabym o pomoc, gdyby mnie chciał dzisiaj dotknąć. Groza mnie ogarnia na tę myśl.

Gdyby już nigdy nie wrócił. Gdyby go fabryka pochłonięła. Myślę sobie czasami, że teraz oto przynoszą jego... zwłoki. Boże daj, ażeby zginał! Oddaj mi moje marzenia! Oddaj moją miłość. Bo teraz — nienawidzę go! Nienawidzę z całego serca! Po trzykroć nienawidzę!

Teraz jest rano i słyszę jego wlokacę się kroki na schodach. Do czego potrzebny mi rewolwer, po co go kupi?

Teraz stoi pod drzwiami... Zaraz wejdzie... Szary i metny, jak moje życie... Nie wejdzie tutaj! Musi tam pozostać.

HILDA STEIN.

Nocna warta.

Jak doniosły dzienniki, pewna młoda meżatka w Wiedniu, zastrzeliła swojego meża z tego powodu, że musiał bez żadnej zmiany pełnić służbę nocną. Na tem tle powstał niniejszy obrazek, który podajemy w tłumaczeniu.

Teraz oto złożył na moim czole przelotny pocałunek, jak każdego wieczora i wybiegł pośpiesznie. Z ostatnim kęsem w ustach. Nie spostrzegł nawet, jak dobrą kolację mi przygotowałam.

Przeklęta służba nocna. A w dodatku powada on — mamy się cieszyć z tego zarobku. Czyż nie może oglądać się za czem innym? We dnie musi spać! Jak gdyby mój zarobek nie wystarczał na poświęcenie czasu. Wtedy mógłby iść na poszukiwanie. Ale nie — on nie chce być na utrzymaniu żony. Czy możliwym jest coś dobrego w małżeństwie?

Co to wogóle za małżeństwo?! Gdy ja wstaję rzeżwa i wyspana, on wraca do domu. Znużony niewyspany, w złym humorze. Kładzie się na łóżku i śpi — śpi i chrzapa. A ja siedzę przy maszynce i ogładam jego otwarte usta i ścierniska na twarzy.

Jak długo trwa to już? Rok? A co było poprzednio? Głód i dług. Niezaprzeczenie była to straszna meczarnia. Strach przed egzekutorem i przed zabranieniem tych kilku gratów. A ja ciągle przy ma-

Gradecki Stefan i Lengosz Józef Rydzewskiego, pracującego...
Kurowski Jan zeznaje, że przy...
nie zna...
lic powiedzieć o tem, czy Rydz...
przy nakładaniu krzewów na...

MOWA ALIBISTÓW.

Felicjanek Antoni...
władę ustalił, iż świadkowie, są...
Rydzewskiego, umówił się przedtem, ali takie zeznania, które będą...
wowski (Wawrzyniec) opowiada...
czylika, który u niego mieszka...
tego mieszkania.

Wadowicach.

Po zbadaniu okazało się...
nie spuszcza oka...
Błaga jego twarz co chwile...
wowo tki. Rekonwa kurczowo...
anego oparcia.

Milosnej.

zeczonego. ...
omnienia jednak były zbyt...
omniel zamordować Wolterska...
lwszy się w...
strzałowy rewolwer...
Oleśca Starogo i znalazłszy...
oficerskich strzelił 3-krotnie do...
ciężko w pierś. Z kulej zabił...
ca się w krwi ofiary, strzelił...
otmie.

aptecznym.

w rękę 18 złotych. ...
osobnik nie licząc pieniędzy...
eni i skłoniwszy się z nonszala...
ladu

Szu.

ca. ...
zawezwano karetkę pogotowia...
tego lekarz stwierdził zgon. ...
ny o powyższym VII komisari...
yl zwłoki kobiety do czasu...
dowo-lekarskiej.

ewio siedmioklasowej powrzes...
utomiersku, wydane na imię Plo

Miasto nad którym nigdy nie świeci słońce.

Mieszkania 30-tu tysięcy ludzi.

Jeżeli od terytorjum, gdzie znajdowała się starożytna Kartagina posuniemy się 300 mil do wnętrza kraju, to wówczas dosięgamy pasma wzgórz Maimata, gdzie przeszło 30 tysięcy ludzi

mieszka w pieczarach.

wykopanych w ziemi. Ludzie ci, niby krety, przepędzają całe swoje życie pod ziemią. Dopiero po śmierci wydobywa się ich na powierzchnię i chowa w płytkich grobach. Ci jaskinowcy należą do prastarej rasy, których dzieje sięgają dalej, aniżeli historia Arabów w północnej Afryce. Pochodzenie ich gubi się w mroku

zamierzchniej przeszłości.

Przed dwoma tysiącami lat prowadzili życie wędrownych pasterzy, zanim wojska rzymskie po ujarzzeniu Kartaginy za lały terytorja południowe, zmuszając pokojowo usposobionych pasterzy do szukania kryjówek w skalistych górach.

Prześladowani przez najeźdźców tubylec, zakopali się w skałach i umieli tak dobrze ufortyfikować wejścia do swoich kryjówek, że zdołali wytrzymać

szturmy obleźnicze

rzymskich oddziałów. Rzymianie w końcu musieli się coznać, nie osiągnawszy swojego celu. Afrykańscy pasterze pozostali już przy swoich podziemnych pieczarach i dotychczas prowadzi takie życie, jakie przed wiekami prowadzili ich przodkowie. W tym kraju skalistym nie ma zresztą drzewa i dlatego utrudnione jest budowanie domów.

Te wykute w skałach mieszkania tworzą całe miasta. Ulice w nich są zbudowane tarasowo. Jedna za drugą połączone ze sobą stoniami schodów. Punktem kombinacyjnym tych budowl jest umieszczona na skalistym wierzchołku twierdza, która służyła jako pewne schronienie w licznych wojnach, które do czasu objęcia patronatu nad Tunisem przez Francję były tutaj na porządku dziennym. Dolina Matmaty, obejmująca trzy mile kwadratowe, przedstawia widok

wielce osobliwy.

Mianowicie cała jest usiana kolistymi, szerokimi otworami, wielkich lejów ziemnych prowadzących do podziemnych mieszkań. W całej dolinie istnieją trzy prawdziwe budynki w naszym pojęciu. Mianowicie szkoła, meczet i bazar towarowy, ale i te budynki zostały dopiero

Kobieta z zielonemi oczyma grasowała na ulicach Londynu.

Na ulicach londyńskich ukazała się dziwna kobieta. Ubrana w modną suknie, przechadzała się zwykle w godzinach południowych w okolicy Picadilly, Trafalgar-square'u i szła aż do Opactwa Westminsterskiego, znikając potem na jednej z bocznych uliczek nad Tamizą.

Zwykle postępowało za nią kilku mężczyzn z posępnymi spuszczonemi ku ziemi głowami. Cieżkie ich stapanie i błędne spojrzenia świadczyły, iż są to chore istoty. Długo czas przyglądano się obojętnie temu niesamowitemu towarzystwu, aż wreszcie zainteresował się tym widokiem jeden z członków Armii Zbawienia. Zagadnął tajemniczą kobietę i jak sam wyznał — przejął go dziwny dreszcz gdy spojrzała na niego swemi stalowo-zielonemi oczyma.

Zdawało mu się, iż nogi mu dretwieją i niema siły poruszyć się z miejsca. Szczęśliwie kobieta odwróciła od niego oczy i dalej szła swą drogą. Mr. E. A. Fisher doniósł władzy o dziwnym swem przeżyciu. Najszczęśliwie obserwacja dały niezwykle rezultaty. Okazało się, iż wytworna dama jest niezwykle przestępczynią. Nazywa się Alica Partridge, liczy lat 34 i posiada osobliwe zdolności hipnotyzerskie. W ciągu czterech ostatnich lat popęliła z jej powodu samobójstwo trzech mężczyzn, a kilku innych zapadło w ciężką chorobę nerwową.

Pani Alica Partridge żyła kosztem hipnotyzowanych swych ofiar, a wybierała je z pośród samotnych mężczyzn, w których nawiązywała znajomości podczas swych codziennych przechadzek po mieście.

wzniesione w czasach najnowszych przez Francuzów

Do tych podziemnych mieszkań dostaje się przybysz przez długie, ciągnące się pod ziemią

tunele.

nakształt chodników górniczych, mieszkańcy tych podziemi są ludźmi bardzo dobronudnymi i gościnnymi, którzy obcego przybysza odwiedzającego ich serdecznie witają.

Kraterki sądowe.



Rozrywka starszej kobiety. Nieprzejednany wróg muzyki.

Jestem człowiekiem muzykalnym z natury i z ogromnym wprost entuzjazmem odnoszę się do dzieł tej najwznioślejszej i najsubtelniejszej ze wszystkich sztuk. Z niewysłowionym zadowoleniem witam pojawienie się każdego dzieła muzycznego, o ile jest naprawdę piękne, oczywiście w moim indywidualnym rozumieniu. Zachwycał mnie IX symfonia Beethovena, podczas gdy są ludzie, znan nawet takich osobistości, którzy podczas produkowania tego nieśmiertelnego arcydzieła śpią snem sprawiedliwych.

CWICZENIA MUZYCZNE.

Uwielbiam dźwięki wszelkich instrumentów, jak pianino, wiolonczela, skrzypce, flet, harfa, czuję niewypowiedzianą żal do swych rodziców, że nie przyjęli nauczyciela muzyki, gdy byłem jeszcze mały, by mnie wykształcił w kunszcie muzycznym. Dziś brać się do nauki muzyki jest już niestety, zapóźno. Zbyt jestem zaawansowany w latach i zresztą, mój ty Boże, tyle ma człowiek kłopotów, że nie może nawet myśleć o tem, by poświęcić przez parę godzin pianinie czy też innym instrumentom. Za to z upodobaniem przysłuchuję się grze ludzi, którzy są szczęśliwsi odemnie i posiadli kunszt muzyczny. Słucham tej gry, oczywiście wówczas, gdy jest ona doskonała i co najmniej poprawna. Słuchanie natomiast różnych ćwiczeń fortepianowych czy skrzypcowych jest dla mnie prawdziwą torturą. Boję się ich jak bólu zębów i gotów jestem ukryć się w mysiej nawet dziurze. O, bo nie tak nie szarpie nerwów, jak etudy wykonywane pracowicie za ścianą przez jakąś pensjonarkę.

JEDYNACZKA BOGATYCH RODZICÓW.

Przed niedawnym czasem wynajęłam pokój u pewnych państwa. Bardzo miły, jasny, ciepły z niekrepującem wejściem, a co najważniejsza niedrogi. Myślałam że będzie mi w nim, jak w rajku, lecz okazało się, że byłem w grubym błędzie. — Córeczka mojej gospodyni ładna dziewczynka przez dziesięć godzin codziennie wygrywała na pianinie do-re-mi-fa-so-la-si-do i tym podobne wprawki. Po tygodniu myślałam, że oszaleję, wpadłam do pokoju mojej gospodyni, urządziłam niebywałą awanturę, a nazajutrz wyprowadziłam się, przyczem przy wynajęciu nowego mieszkania upewniłam się przedtem, czy aby gospodarze nie mają córeczki uczającej się grać na pianinie.

Nie dziwię się p. Feliksowi Łazarskiemu, że popełnił czyn karygodny pod wpływem zdemnirowania, spowodowanego słuchaniem kiepskiej muzyki. Los skazał go na mieszkanie w sąsiedztwie pewnej niewiasty, której pomimo lat czterdziestu z góra strzeliła do głowy fantazja uczucia się muzyką i to na bardzo kiepskim fortepianie.

Słuchał, słuchał pan Feliks, wewnątrz

Lista wielkich nieboszczyków, których rocznicę urodzin lub zgonów obchodzimy w tym roku.

Rok, który rozpoczęliśmy da nam możliwość uczcić wspomnieniami szereg wybitnych osobistości, których rocznica urodzin lub zgonów właśnie w tym roku przypada.

Z pośród wielkich pionierów wiedzy wymienić godzi się:

Przed 200 laty, 27 października 1728, urodził się James Cook; ludzkość zawdzięcza mu odkrycie Australji i zbadanie Oceanu Spokojnego. W czasie ostatniego z swych trzech wielkich podróży dookoła świata został (w r. 1779) zamordowany przez dzikusów na wyspach hawajskich.

Przed 150 laty 10 stycznia 1778, zmarł w swej szwedzkiej ojczyźnie znakomity przyrodnik Karol Linneusz, twórca nowoczesnej botaniki.

Dzieckiem roku 1828 jest słynny francuski historyk Hipolit Taine (ur. 21 kwietnia), którego „Œuvres de la France contemporaine” należą do klasycznych dzieł nowoczesnego dziejopisarstwa.

Drugi wybitny historyk Teodor Mommsen, zmarł przed 25 laty (1. listopada 1903); był to wielki wróg naszego narodu.

Jako badacz dziejów starożytnego Rzymu, zalicza się do wybitnych postaci nowoczesnej nauki historycznej. Z pośród znanych postaci z dziedziny sztuki i literatury wielu w b. roku będą wspomnianych z racji przypadającej rocznicy. I tak 6 kwietnia przypada 400 rocznica śmierci wielkiego mistrza rysunku Norymberczyka Albrechta Dürera.

Przed 150 laty zmarł wielki artysta i filozof francuski Voltaire. Przed 125 laty zmarli dwaj wybitni poeci niemieccy Fryderyk Klonstock (14 marca 1803) i Herder (18 grudnia 1803) wskrzesicielei humanistycznych.

Sto lat temu zmarł (19 listopada 1828) mistrz tonów, Franciszek Schubert. W tymże roku (16 kwietnia) zakończył życie wielki malarz Francisco Goya.

Trzej wybitni pisarze urodzili się przeto w tym roku, 20 marca 1823 wielki dramatyczny skandynawski Henryk Ibsen, autor „Piorunów” i wielu utworów, które pod koniec ubiegłego stulecia tak potężny wpływ na generację ówczesną wywarł; 9 września urodził się mędrzec z Jasnej Polany, hrabia Lew Tołstoj, jeden z wielkich mistrzów prozy. Wolno obok tych dwóch gigantów dramatu i powieści postawić trzeciego, urodzonego w r. 1818 Juliusza Verne, człowieka o najbujniejszej w XIX stuleciu wyobraźni.

Oto — niekompletna — lista postaci świata nauki, sztuki i literatury.

Oceanu Spokojnego. W czasie ostatniego z swych trzech wielkich podróży dookoła świata został (w r. 1779) zamordowany przez dzikusów na wyspach hawajskich.

Przed 150 laty 10 stycznia 1778, zmarł w swej szwedzkiej ojczyźnie znakomity przyrodnik Karol Linneusz, twórca nowoczesnej botaniki.

Dzieckiem roku 1828 jest słynny francuski historyk Hipolit Taine (ur. 21 kwietnia), którego „Œuvres de la France contemporaine” należą do klasycznych dzieł nowoczesnego dziejopisarstwa.

Drugi wybitny historyk Teodor Mommsen, zmarł przed 25 laty (1. listopada 1903); był to wielki wróg naszego narodu.

Jako badacz dziejów starożytnego Rzymu, zalicza się do wybitnych postaci nowoczesnej nauki historycznej.

Z pośród znanych postaci z dziedziny sztuki i literatury wielu w b. roku będą wspomnianych z racji przypadającej rocznicy. I tak 6 kwietnia przypada 400 rocznica śmierci wielkiego mistrza rysunku Norymberczyka Albrechta Dürera.

Przed 150 laty zmarł wielki artysta i filozof francuski Voltaire. Przed 125 laty zmarli dwaj wybitni poeci niemieccy Fryderyk Klonstock (14 marca 1803) i Herder (18 grudnia 1803) wskrzesicielei humanistycznych.

Sto lat temu zmarł (19 listopada 1828) mistrz tonów, Franciszek Schubert. W tymże roku (16 kwietnia) zakończył życie wielki malarz Francisco Goya.

Trzej wybitni pisarze urodzili się przeto w tym roku, 20 marca 1823 wielki dramatyczny skandynawski Henryk Ibsen, autor „Piorunów” i wielu utworów, które pod koniec ubiegłego stulecia tak potężny wpływ na generację ówczesną wywarł; 9 września urodził się mędrzec z Jasnej Polany, hrabia Lew Tołstoj, jeden z wielkich mistrzów prozy.

Wolno obok tych dwóch gigantów dramatu i powieści postawić trzeciego, urodzonego w r. 1818 Juliusza Verne, człowieka o najbujniejszej w XIX stuleciu wyobraźni.

Oto — niekompletna — lista postaci świata nauki, sztuki i literatury.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — — Dziś!
Czołowe arcydzieło filmowe p. t. **Na małej stacyjce**
(Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej)
Potężny dramat erotyczny. W roli głównej słynna artystka **Maly Delschaft**.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Gniew i rozpacz działają na żołądek gorzej niż trucizna.

Uczony francuski Mallet, znany badacz chorób rakowych, ogłosił niedawno bardzo ciekawą książeczkę p. t. „Zdrotność żołądka”.

Punktem wyjścia dla Malleta stało się stwierdzenie, że choroba raka najczęściej ogranicza się w żołądku.

— Leczenie raka już zakorzenionego — pisze dalej Mallet — następcza narazie jeszcze poważne trudności. Najlepszym środkiem ratunku jest odpowiedni zabieg operacyjny we wczesnym rozwoju choroby. Niestety chory nierzadko całe miesiącami, a nawet latami nie zdaje sobie sprawy z istoty swych dolegliwości. A kiedy wreszcie poważnie zachoruje, jest już zapóźno!

Trudno w krótkiej rozprawie podać treść obszernego dzieła. Musimy się tedy ograniczyć do wskazówek najważniejszych i najistotniejszych. Można by je ująć w następujące słowa, a niejako przykazania: Należy jak najściślej ustalić godziny

posiłku. Niestałość i dowolność psuje żołądek. Ilość dziennej posilków powinna stosować się do wymagań szczególnej osoby. Przeciętnie wystarczy trzy posiłki dziennie.

Od czasu do czasu bardzo pożyteczną są odpowiednie leczenia, zmierzające do przemiany materji i oczyszczenia ciała.

Pokarm gotowany trzeba mieszać surowym (owoce i jarzyny). Szkodzi ciału rzadka, ale znaczna dawka alkoholu oraz codzienny umiarkowany kieliszek. Nadmierne palenie tytoniu czyni z żołądka piec, zawalony sadzą. Wszelkich lekarstw należy używać bardzo umiarkowanie i to tylko w koniecznej potrzebie. Ostre przyprawy zaturują żołądek. Gniew i rozpacz działają na żołądek gorzej niż trucizna.

Zepsute zęby psują żołądek. Im mniej mięsa, tem dla żołądka lepiej.

Dlaczego Udogod

Jest rzeczą ogólnie zuchodzie Euroy auto b nie jest przedmiot Każdy przeciętny śred obywatel posiada swą ma już mówić o Ameryce, k tanie samochody, dostęp zwykłego robotnika fabrycz Do pracy udaje się on a trykach urządzone są gar botniczych. Szczególnie w popularność samo Ford, sprzedając je jaku rom odbiorców na warunk gnych.

U nas, niestety, jest inas jest traktowany jako przedmiot zby Przedewszystkiem sam tendalnie drogie. W cenie da pomiędzy Ameryką i E ogromna różnica. Inne n jak „Chevrolet” czy „Citro nieprzystępne nawet dla wnych. Netylko nawet droży maochodowych przyczynia sa one tak mało popularne łączy wziąć przedewszystk że jak najdalej posunięta wobec odbiorców wielu f cych samochodów oraz wa prowadzających reparację W tej sprawie otrzym nego z właścicieli samocho następujące informacje: Człowiek, pragnący nabyć auto ma, iż udając się do magazynów, kupi maszyn podług ogólnie obow wianej marki, cennika i poz wydatków mieć nie będzie. Człowiek taki jest w błędzi Z chwila nabycia sam ońce on w siddla właściciela r acji warsztatu reparacy który wyzyskują go w s wziędny, iż po krótkim c wyrzeka się przy postadania własnego samo daje go za pół ceny, byleb abyć ustawicznych kłopotów.

Zobrazujemy przedews dużycia, których dopuszc dem klientów firmy samoc acemu auto dołączają róż y cena, którą płaci odb krotnie

J. KRZEWIŃSKI.
BALETN
POWIEŚĆ
Wiatr coraz silniej dm dostatecznie odziana Łodzi pieszem, przejmowało raz p dreszczem.

Dzień w Łodzi.



Gdy Amor zrani serce kobiety...

Jak żonaty udawał kawalera.

Krystyna Świerszcz, służąca, zamieszkała przy ulicy Killińskiego 8, zakochała się w niejakim Stachurskim Waclawie, bez stałego miejsca zamieszkania. Kilka miesięcy

trwała idylla służącej z nieznanym jej bliżej osobnikiem. Stachurski nie mógł narzekać na swój ideał, bowiem dziewczyna udzielała mu bezwrotnych pożyczek, dawała obiady i kolacje.

Świerszczówna już czyniła przygotowania przedślubne, gdy oto przed paru dniami, dowiedziawszy się, że Stachurski posiada w Łęczycy

żonę z dwojgiem dzieci. Zapytywany o to zaprzeczył, lecz więcej już nie przyszedł do Świerszczówny. Za wiedzioną w swem uczuciu dziewczyna usiłowała zagłuszyć w sobie ból po tak dotkliwym dla niej ciociu. Naprawdę... Nie mogąc wreszcie pogodzić się z losem Świerszczówna zrezygnowała z dalszego życia i wczoraj napisała się jakiejś nieznannej truchlicy. Desperatkę, w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Wyprawa po czapkę kolegi.

Wypadek śmiałego chłopca.

Wczoraj po południu w podwórzu przy ulicy Łącznej 54 na Choinach wydarzył się tragiczny wypadek.

Kilku chłopców rzucało na siebie śniegiem. Jeden z nich uderzony kulą śnieżną przez kolegę zderzył się z głową czapkę i rzucił ją daleko poza siebie. Czapka zawisała na ornamencie domu, na wysokości i pietra. Chłopcy poczęli się namyślać nad sposobem ściągnięcia nieszczęśliwego okrycia głowy. Podjął się wreszcie tego 13-letni Wiktor Stolarczyk. Rzutki ten chłopak przystawił drabinę i zaczął się

wdrapywać na mur. Znalazszy się tuż przy czapce chłopiec wyciągnął rękę i przechylił się tak nieszczęśliwie, że stracił równowagę i spadł na ziemię ulegając

złamaniu obu nóg. Wjącego się w bólach nieszczęśliwca przewieziono do mieszkania rodziców, skąd zawiezony do wypadku lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, odwiózł Wiktora Stolarczyka

w stanie ciężkim do szpitala dziecięcego Anny-Marji.

Liljowy wstawał świt gdy dobrana trójka wracała do domu.

Stanisław Nowicki, zamieszkały przy ulicy Grodzieskiej 15, Władysław Szymczak (Władysława 14) i Antoni Lipka z Narutowicza 96, poszli wczoraj do jednego z kolegów

na imieniny. Uczta przeciągnęła się do późnej nocy. Nad ranem dopiero trzej koledzy wracali do domów.

Na ulicy Grodzieskiej zupełnie niespodziewanie wywiązała się pomiędzy nimi kłótnia, która zamieniła się w bójkę. Pijacka trójka zaczęła rzucać w siebie

kamieniami. Krwawą potyczkę zlikwidował w zaródku policjant. Uspokoił poturbowanych i odprowadził ich do najbliższego komisariatu policji, gdzie Nowickiemu, Szymczakowi i Lipkowi sporządzono protokół za opilstwo, a następnie osadzono ich w areszcie

do czasu zupełnego wytrzeźwienia. Zaznaczyć należy, że zacna trójka za podobne sprawy była karana już kilkakrotnie.

Dziecię ze smoczkiem w ustach.

Odkrycie gospodarza.

Mieczysław Kleparek, właściciel niewielkiej posesji przy ulicy Polnej 9, wzięt się z samego rana do

porządkowania podwórza. W pewnej chwili Kleparek w skrzyni od śmieci zauważył dużą paczkę. Paczka ta ruszała się jak gdyby żywa, a kiedy zaciekawiony przysunął się bliżej usłyszał słaby płacz dziecka. Po rozwiązaniu paczki Kleparek znalazł w poduszce około

3-tygodniowe niemowlę płci męskiej ze smoczkiem w buzi. Do poduszki przypięta była szpileczka kartka ze słowami: „dziecku na imię Stasio — matka”.

Kleparek po poradzie z żoną zostawił podrzutka u siebie, zaś o wypadku zameldował policji, która poszukuje obecnie matki.

Podarek ślubny.



Zebrak (do zięcia): — Gotówki mam dać nie mogę, ale odstępuję wam powiaty łódzki i łaski gdzie dotąd zebrałem i to ze znacznym skutkiem.

Dwa kosze handlarza.

Litościwa przekupka.

Wczoraj wieczorem Stefan Magdziarek, handlarz, zamieszkały w Aleksandrowie jechał tramwajem do Łodzi z

50 kwartami masła. Na peronie Magdziarek wdał się w rozmowę ze znaną mu z widzenia przekupką z Zielonego Rynku.

Na Bałuckim Rynku handlarz, udająca się rzekomo również w kierunku Zielonego rynku wzięła od Magdziarka jeden kosz z masłem.

Szła ulicą Zachodnią. W pewnym momencie handlarz ko-

zystając z zamieszania wywołanego jakąś awanturą uliczną

orzepadła bez śladu.

Magdziarek zauważywszy zagadkowe zniknięcie znajomej handlarzki próbował ją odszukać, gdy jednak zamiar ten spełnił na niczem udał się do komisariatu policji i zameldował o kradzieży

koszyka z masłem. Magdziarek wyrządzonej mu stracie oblicza na sumę 150 złotych. Sprawa handlarzki poszukuje policja.

Zimna lufa rewolweru

zgasila temperament opryszka.

Wczoraj około godziny 11 wieczorem posterunkowa policji przechodząc ulicą Obywatelską zauważył podejrzanego osobnika z

dużą paczką pod ręką. Osobnik ów, spostrzegłszy policjanta zatrwożył się i zawrócił natychmiast z drogi. Wówczas posterunkowy wezwał nieznanego do zatrzymania się. Ten jednak miast stanąć zaczął coraz szybciej uciekać i w pewnej chwili skończył na płot.

Policjant nie zwlekając ani chwili wyciągnął rewolwer

i skierowawszy go na tajemniczego osobnika, zagroził używaniem broni. Groźba poskutkowała. Nieznajomy bez słowa protestu zszedł z płotu i bez oporu dał się odprowadzić do komisariatu,

gdzie go osadzono w areszcie. Ujętym okazał się niejaki Gustaw Kruczek, bez stałego miejsca zamieszkania. Paczka zawierała 15 metrów towaru pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży.

Trup w worku z obrokiem.

Policja szuka wyrodnej matki.

Łódź, 19 stycznia. — Wczoraj rano we wsi Mianowo, pod Łodzią, wieśniacy znaleźli w przydrożnym rowie

zwłoki noworodka płci żeńskiej, ze śladami uduszenia na szyi.

Trup dziecka zawinięty był w worek od obroku

i owiazany sznurkiem. Jak nas informują, policja jest już na tropie wyrodnej matki.

Pożar garbarni.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Łódź, 19. 1. — Ubiegłej nocy w garbarni Rudolfa Frycego w Stawiszynie, pod Kaliszem, wybuchł

groźny pożar. Ogień, powstały z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, objął dom mieszkalny Frycego, przybudówkę drewnianą oraz część garbarni. Szybka akcja miejscowej straży ogniowej zapobiegła szerzeniu się zaskrajającą szybkością pożaru. Pożar po dwóch godzinach ugaszono. Spłonął

doszczętnie dom oraz część garbarni, z której udało się strażakom ocalić maszyny. Straty spowodowane ogniem sięgają wysokości kilkunastu tysięcy złotych.

Przyczyny pożaru nieustalono. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

W tej sprawie prowadzi policja.

Szkoła tańca

W. LIPińskiego TRAUgUTTA 1. (Grand-Hotel)

Co dwa tygodnie nowe komplety.

Raz w tygodniu LEKCJE PRAKTYCZNE

Człowiek w uściskach żelaznych buforów

Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 20 stycznia. W ciągu dnia w miejskiego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:

O godz. 10 wieczorem na dworcu kolejowym Łódź-Kaliska podczas spinania wagonów został

przygnieciony buforami kolejarz 26-letni Adam Goliński, zraniony przy ulicy Letniej 8. Goliński w zgnieceniu klatki piersiowej otrzymał dostał krwotoku płucnego. W sta bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala miejskiego przy ulicy Drewnowskiej.

O godzinie 9 wieczorem na ulicy giewnickiej wynikła pomiędzy kilkoma osobnikami krwawa bójka na noże, podczas której odniósł rany 32-letni Stanisław Grzywacz, robotnik, zamieszkały w Małych Lagiewnikach i 21-letni Józef Sadowir, stolarz, zamieszkały przy ul. Zakętnej 10. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy wiózł Grzywacza, który otrzymał 2 bardzo głębokie rany klatki piersiowej, do szpitala natomiast Sadowira pozostawiono miejscu. Sprawców krwawej bójki resztowała policja.

Czerwony kur na wsi

Kto podpalił zagrodę wieśniaka?

Łódź, 20 stycznia. W dniu wczorajszym około godziny 7 wieczorem wsi Żarnowice gminy Bogusławice, Piotrkowem wybuchł

groźny pożar w zagrodzie gospodarza Wincentego. Ogień szalał przez kilka godzin i dopiero późnym wieczorem został ugaszony przez okoliczne oddziały straży ogłowej. Spłonęły doszczętnie obce chlew i stodoła ze zbożem. W płomieniach znalazły śmierć 3 krowy, kilka świń i kilkadziesiąt drobitw.

Pogorzelce straty swe obliczają kilkanaście tysięcy złotych. Pożar, ustalono dochodzenie wstępne powód wskutek zbrodniczego podpalenia.

Podpalaczy poszukują władze bezczynstwa publicznego.

Salata na sośnie.

Strasne odkrycie chłopców

Łódź, 20 stycznia. Wczoraj po południu w lesie w pobliżu wsi Koldów gminy Staw, powiatu kaliskiego, kilku przedzających chłopców ujrzało kołyszące na sośnie ciało wisielca.

Chłopcy przerażeni odkryciem zaalarmowali gajowego, który w wisielcu rozpoznał mieszkańca Koldowa 54-letniego Stefana Salatę. Salata wyszedł z domu przed dwoma dniami. Poszukiwania ginionego czynione przez rodzine nie daly rezultatu.

Zwłoki denatu zabezpieczone zostały przez najbliższy posterunek policji do sądu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Ceny rynków łódzkich

W dniu dzisiejszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła śmietankowego do 7 zł, kg. masła oselkowego 5.50 — 6.30, masła do smażenia 4.80 — 5 zł, mendeł jaj żółtych 3.50 — 4.30, mendeł jaj skrzywych do 3.80, litr śmietany słodkiej 2.50 — 3 litr śmietany kwaśnej zbieranej do 3.30, litr masła słodkiego 45 — 50 groszy.

Drób: kura 5 — 8 zł, kaczką 4 — 7 zł, 10 — 14 zł, indyk 12 — 16 zł. Zające sprzedane od 4 do 6 i pół zł, kurapatwy 2 do 2.50 pare.

Ziemniokowy: kg. ziemniaków 16 — 18 gr. buraków (ewiły) 20 — 24 gr., kg. marchwi 27 gr., ziemniokowy w hurcie (cena za 100 kg) korzec) ziemniaki 15 — 16 zł., buraki 18 — 21 zł., marchew 20 — 25 zł.

Ogrodoznica: kg. grochu polnego od 80 do 1.20, kg. fasoli 1 — 1.50, główka kapusty w kłod 30 — 50 gr., główka kapusty włoskiej 50 — 70 gr., cebuli 50 — 60 gr., pecek włoszczyzny 20 groszy.

Owoce: kg. jabłek kompotowych 80 gr., 1.30, kg. jabłek do jedzenia 1.20 — 2 zł., kg. suszonych śliwek 2.50 — 3 zł., kg. suszonych grzybków do 3 zł., sznurczek suszonych grzybków — 3 zł., kg. suszonych grzybków 15 złotych.

Ruch na rynkach duży.

SPORT. Kalendarzyk

Na ostatniem zebraniu wej wylosowane zostały

wiek pierwszej rundy, odbędzie się 105 meczów. Terminy trzech meczów: Pogoń, Czarni — Pogon, nie zostały jeszcze wylosowane: Śląsk, Wisła — Has, Śląsk — TKS, 11. III. Śląsk — TKS, 18. III. IFK — Śląsk i Turyści — TKS, — Polonia, Warta — ka, Turyści — Ruch, Legia, Cracovia — Czarni, 1. IV. Polonia — Cracovia, IFK — Śląsk, Wisła — Has, Warszawa — 8. IV. Śląsk — Czarni, Turyści — Polonia — Warszawianka, 15. IV. Cracovia — Śląsk, Warszawa — Warszawianka, 22. IV. Pogoń — Legia i TKS. Hasmonea — Polonia, Ruch — Warszawa, 29. IV. Wisła — Warta, EKS, — Legia, Warszawianka — Polonia — Śląsk, Cracovia — Warszawa, TKS, — Warta, Turyści — Pogon, 3. V. Hasmonea — EKS, 6. V. Pogoń — Cracovia, Warta — Turyści — Legia, Czarni

Dowiadujemy się, że w dniach zwołane zostanie zebranie piłkarskie okręgowo, przedkierunkiem następujące punkty: 1 — statut, 2 — zatwierdzenie ogólnych i przejściowych uchwał oraz komisji likwidacji, przemie wszelkie aktywa równo Ligi jak i ŁZOPN

Budowa st...

W związku z kilkudniowym ubiegłym tygodniu pułk, wysunięty został d...

Wiel...

Znacznicy należy, że g...

Energja n...

Wybór na prezesa P. Z...

Z Lig...

Urządzony p. n. „Na pełne...

Dochoł z zabawy wynosi...

Zarząd tutejszego Oddziału...

Malżonke za objęcie protekt...

SPORT.

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Polski

Pierwsza runda.

Na ostatnim zebraniu Ligi Państwowej wylosowane zostały terminy rozgrywek pierwszej rundy, przyczem ogółem odbędą się 105 meczów do dnia 15 lipca. Terminy trzech meczów: Hasmonea — Pogoń, Czarni — Pogoń i TKS. — Czarni nie zostały jeszcze wyznaczone. 4. III. Ruch — Śląsk. 11. III. Ruch — Czarni. Śląsk — TKS. 18. III. Wisła — Ruch. IFK. — Śląsk i Turysta — ŁKS. 25. III. TKS. — Polonia, Warta — Warszawianka, Turysta — Ruch, Legia — ŁKS. Cracovia — Czarni. 1. IV. Polonia — Turysta, TKS. — Cracovia, IFK. — Legia, Pogoń — Śląsk, Wisła — Hasmonea. ŁKS. — Warszawianka. 8. IV. Legia — Ruch, Śląsk — Czarni, Turysta — TKS. 9. IV. Polonia — Warszawianka. ŁKS. — Ruch. 15. IV. Cracovia — Śląsk, Turysta — Warta, Ruch — Warszawianka. IFK. — Czarni, Pogoń — Legia i TKS. — Wisła. 22. IV. Hasmonea — Polonia, Ruch — Cracovia, Wisła — Warta, ŁKS. — IFK., Śląsk — Legia, Warszawianka — Pogoń. 29. IV. Polonia — Śląsk, Cracovia — Warszawianka, TKS. — Warta, IFK. — Ruch, Turysta — Pogoń. 3. V. Legia — Wisła, Hasmonea — ŁKS. 6. V. Polonia — IFK., Pogoń — Cracovia, Warta — Hasmonea, Turysta — Legia, Czarni — ŁKS., Śląsk

— Warszawianka. 13. V. Cracovia — Legia, ŁKS. — Warta, Pogoń — Ruch, IFK. — Turysta, Warszawianka — Wisła i Hasmonea — TKS. 17. V. Wisła — Polonia. Legia — Czarni, Hasmonea — Śląsk. 20. V. Ruch — Polonia, Warta — Cracovia, Wisła — IFK., Legia — TKS., Warszawianka — Czarni, ŁKS. — Pogoń. Hasmonea — Turysta. 27. V. TKS. — Warszawianka, Wisła — ŁKS. (ewent. 28. V.). 3. VI. Warta — Polonia, Cracovia — Wisła, Ruch — TKS., Pogoń — IFK., Turysta — Czarni i Warszawianka — Hasmonea. 7. VI. Polonia — Pogoń, Hasmonea — Legia, Czarni — Wisła. 10. VI. ŁKS. — Cracovia, Warta — IFK., Hasmonea — Czarni, TKS. — Pogoń, Śląsk — Turysta. 17. VI. ŁKS. — Polonia, Cracovia — Turysta, Pogoń — Warta, IFK. — TKS., Warszawianka — Legia, Ruch — Hasmonea. 24. VI. Polonia — Cracovia, Ruch — Warta, Hasmonea — IFK. Wisła — Pogoń, Śląsk — ŁKS. 29. VI. Legia — Polonia. 1. VII. Śląsk — Warta, Cracovia — Hasmonea, TKS. — ŁKS., Warszawianka — Turysta. 8. VII. Polonia — Czarni, IFK. — Cracovia, Warta — Legia, Turysta — Wisła. 15. VII. Warta — Czarni, Warszawianka — IFK., Śląsk — Wisła.

Co to jest... siódme niebo?...

Na marginesie wielkiego dzieła „Fox-Filmu”.

„Siódme niebo!.. Cóż to może być? — pytała lodzianka, która filmu tego jeszcze nie widziała. Pewnie nazwa jakiegoś teatrzyku, albo ekscytrycznego amerykańskiego klubu. A może siódme niebo Dante'a? Ani jedno, ani drugie, ani trzecie.

„Siódme niebo” to jest poprostu — szczęście na mansardzie, wysoko, gdzieś pod gwiazdździstem niebem, skąd nie chce się już patrzeć w dół na nędzę życia, z której tak trudno było się wydostać...

Ze zwykłej powiastki filmowej zrobić film nieprzeciętny jest to sztuka nielada, która reżyserowi Frankowi Borzage udała się na całej linii. Jakże trudno jest opowiedzieć rzecz tak, ażeby była jednocześnie dramatyczna i pełna humoru, romantyczna i wzruszająca.

I niewiadomo, czy za zasługę jest w tym większa. Czy reżysera, który z młodych, niedoświadczonych aktorów potrafił wydobyć tyle siły wyrazu, czy — aktorów, którzy tak się wznieśli w odtwierzane postacie, że naprz. każde powiedzenie Pawła jest tak z nim zrośnięte, jak gdyby mówił je żywy człowiek. To, co mówi Paweł — przy jego cudownej grze, nie są to tylko napisy objaśniające treść — to jest to, co taki typ musi mówić.

A Janet Gaynor!.. Co za wdzięk,

co za prostota co za świeżość w ujęciu roli!..

Reżyser Borzage okazał się mistrzem zarówno w scenach kameralnych, jak — wielkich. Jak pięknie prowadzona jest przez szereg scen zmiana, jaka następuje w rogatej duszy chłopaka, — przechrwałającego się swym ateizmem, pod wpływem nieśmiałej sterorizowanej dziewczyny.

W scenach wojennych reżyser umiał odnalazć niewidziane jeszcze dotąd na filmie efekty wzrokowe i uczuciowe. W scenach miłosnych jest patos i poezja.

A jednak „Siódme niebo” nie jest to film wojenny, pomimo epizodów wojennych, ani — film miłosny.

Jest to film — Wiary...

— mówi o nim jeden z krytyków londyńskich. Londyńska premiera tego filmu odbyła się z wielką pompą w kinie „Hippodrom”. Wśród widzów było wielu przedstawicieli dyplomacji, nie mówiąc już o wybitnych osobistościach świata sceny, prasy i ekranu.

Niewątpliwie i w Łodzi film ten będzie jednym z „gwiazd” sezonu.

GRACZ W SZACHY!!!

Francja zdystansowana przez inne narody pod względem ubytku ludności.

Ogłoszona ostatnio statystyka rzymska stwierdza, że Francja, która w ciągu długich lat uważana była za jedyny naród, zagrożony ubytkiem ludności, została obecnie pod tym względem zdystansowana

przez inne narody.

We Francji wprawdzie także w ciągu ostatnich 50 lat liczba urodzin spadała z 25 urodzin na tysiąc mieszkańców na 18 na tysiąc, ale w Belgji w tym samym czasie liczba urodzin zmniejszyła się z 31 na ty-

siąc na 28 na tysiąc w Niemczech z 37 na tysiąc na 20 na tysiąc, we Włoszech z 36 na tysiąc na 27 na tysiąc, w Anglii z 34 na tysiąc na 17 na tysiąc, w Danii, Szwecji i Norwegii na 21, 19, 17 na tysiąc.

Te cztery, dotychczas krajów zachodnio-europejskich, stoją w jaskrawej sprzeczności do stosunków w krajach Wschodu Europy: w Serbji na tysiąc mieszkańców przypada 40 urodzin, na Węgrzech 50.

Życie ekonomiczne.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.50, Berlin 46.80 — 47.20, wypl. na Warszawie 46.96 — 47.16, na Katowice 46.975 — 47.175, Gdańsk 57.48 — 62, wypl. na Warszawie 57.45 — 59, Wiedeń 79.43 — 71, Praga 378.70.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. N. York 4.87 21/32, Holandia 12.08 11/16
 Francja 124.06, Belgja 34.98 1/4, Włochy 92.16,
 Niemcy 20.46, Szwajcaria 25.30 3/4, Danja 18.20,
 Szwecja 18.15 1/8, Norwegia 18.30, Praga 164.50,
 Wiedeń 34.61, Warszawa 43.50.
 Paryż. Londyn 124.06, N. York 25.43 3/4,
 Szwajcaria 490.25.
 N. York, 19. 1. Londyn 4.87 11/16, Paryż 393 1/8,
 Berlin 23.84, Wiedeń 14. 12, Warszawa 11.25.

BAWELNA.

Liverpool, 19. 1. Amerykańska. Styczeń 9.97, marzec 9.96, maj 9.92, lipiec 9.84.
 Liverpool, 19. 1. Egipska. Marzec 17.10, maj 17.20, listopad 17.31.
 Aleksandria, 19. 1. Amerykańska. Sakellaris. Styczeń 34.36, marzec 34.58, maj 34.80, listopad 35.17.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Obroty były większe i zostały pokryte przez Bank Polski z niewielkim udziałem banków prywatnych, które dostarczyły część dewiz na Zurych, Paryż i Włochy. Z walut mocniejsza tendencja miała Londyn i Zurych, drobna niżka wykazywał Londyn i Paryż. Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i pół. Złoto słabo 4.65 w placeniu bez transakcji.

ZWIŻKA PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

Z papierów państwowych mocniejsza tendencja wykazywał dziś Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna i Dojorowska, straciła zaś 5 proc. Pożyczka Konwersyjna Kolejowa. Lista 8 proc. miejskie słabo, pozostałe nie wykazały większych zmian kursowych. Obligacje bez zainteresowania. Drobne transakcje niekwalifikujące się do notowań zrealizowano: 5 proc. listami m. Łodzi po 37, 8 proc. m. Łodzi po 77 oraz 5 proc. m. Kalisza 54.50.

LEKKA ZWIŻKA AKCYJ.

Przez dłuższy czas dążył bilans do zniżki, ażeby móc się odkupić po kursach niskich i osiągnąć poważne korzyści. Wywołanie zniżki przyszło im dość łatwo, gdyż klientela prywatna nie angażując się zupełnie w materiały, tak, że kursy wyłącznie decyduje o tendencji. Banki na własny rachunek nie zakupują nic, a klienteli prywatnej udzielają kredytu na callowego siosunkowo małego. Obecnie nastąpiło cośkolwiek większe ożywienie koncentrujące się zasadniczo tylko przy dwóch działach, a mianowicie grupie bankowej i metalurgicznej, pozostałymi zaś zupełnie nie dokonywano transakcji, albo też obroty były wprost minimalne. W wyżej wyszczególnionych dwóch grupach dał się zaobserwować nawet brak materiału, gdyż zיעca sprzedawcy miały banki mało.

W grupie bankowej najwyższe obroty panowały przy Banku Polskim, pozostałe zaś z wyjątkiem Banku Handlowego i Dyskontowego, krótko były utrzymane, zyskały na kursie.

Konstytucyjne zebranie łódzkich władz piłkarskich.

Doświadczymy się, że w najbliższych dniach zwołane zostanie konstytucyjne zebranie piłkarskie okręgu łódzkiego. Porządek dzienny zebrania zawierać będzie następujące punkty: 1 — zatwierdzenie statutu, 2 — zatwierdzenie postanowień ogólnych i przejściowych, 3 — wybór władz oraz komisji likwidacyjnej, która przejmie wszelkie aktywa i passywa zawieszonych klubów Ligi jak i ŁZOPN-u. Warto za-

znaczyć, że nowe władze piłkarskie różnią się jedną tem od poprzednich, że posiadają będą dwie instancje: a mianowicie zarząd oraz wydział gier i dyscypliny. W myśl nowego statutu (par. 85) wszelkie sprawy które przejdą przez dwoje instancje okręgowe t. j. wydział gier i dyscypliny oraz zarząd nie mogą już być kierowane do trzeciej instancji.

Po inspekcji pułk. Ulrycha.

Budowa stadionu sportowego w Łodzi.

W związku z kilkun dniowym pobytom w łódzkim tygodniu pułk. Ulrycha w Łodzi, wysunięty został projekt budowy

wielkiego stadionu reprezentacyjnego w Łodzi. Projekt ten ma wszelkie dane na rzeczywistnienie

Walne zebranie P. K. S-u.

Liczba sędziów będzie powiększona.

W dniu 5 lutego w Warszawie odbędzie się walne zgromadzenie Kol. Sędziów Piłki Nożnej, na którym wybrany zostanie nowy zarząd K. S. i załatwiona będzie

ostatecznie kwestia braku sędziów na rozgrywki o mistrzostwo. Brak sędziów dał się bardzo dotkliwie we znaki podczas rozgrywek roku ubiegłego.

Energja nowego prezesa P. Z. P. N-u.

Wybór na prezesa P. Z. P. N. generała Cieszkowskiego przyjęty został w kręgach sportowych z żywym zadowoleniem. Zaznaczyć należy, że ge. Bończa - U-

dowski jest jednostką bardzo energiczną, to też mamy nadzieję, że pod jego sprężystym kierownictwem prace nowego P. Z. P. N. dadzą niezadługo plon obfity. Życzymy powodzenia!

Wielka popularność boksera.

Czy Dempsey pojedzie do Japonii?

Znakomity bokser amerykański, b. mistrz świata wszystkich kategorii, cieszy się olbrzymią popularnością. Sława tego huczącym echem rozeszła się również w kramie wschodzącego słońca, wywołując wszędzie niezmiernie zainteresowanie i entuzjazm. Ciekawym jest fakt, że Japończycy wyobrażają sobie Dempsey'a jako olbrzymia, o wzroście 2 m. 30 (presada le-

gendy!), że wspaniałymi bokbrodami, podobnie jak starsi globtroterzy angielscy, których tak często widują Japończycy. Najsłynniejsi bokserzy japońscy mocno naciskają Dempsey'a prosiąc o przyjazd do Japonii, zapewniając mu entuzjastyczne przyjęcie publiczności, która częściowo składać się będzie z pielgrzymów, śpieszących z odległych wsi i miasteczek na powitanie słynnego pięściarza.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Urządzony p. n. „Na pełne morze” bal masowy, w dn. 7 stycznia s. b. jak było do przewidzenia, zebrał elitę łódzkiego Towarzystwa, która w pięknych artystycznych ramach dekoracji utworzonych przez Konstantego Mackiewicz, spędziła noc całą na obojętnej a wytwornej zabawie.

W miesiącu czerwca, projektuje tuł. Oddział urzędzie masowej wycieczki, przy udziale 1.000 (tysiaku) uczestników, do Gdańska, na Hel i Gdyni. Koszta przejazdu własnym pocągami, wynajętym statkiem, z noclegiem i utrzymaniem wynosić będą 38 zł.

Aby ułatwić nawet niezamożnym udział w wycieczce, która odbędzie się w połowie m. czerwca. Zarząd Ligi przyjmuje już zgłoszenia oraz dowolne wpłaty miesięczne na uczestnictwo w wycieczce. W razie niemożności wyjazdu z wpłaconych udziałów potrącone będzie na czelie organizacyjnej 5 zł.

Walne Zebranie Towarzystwa odbędzie się w miesiącu lutym.

Wielce przyjemnym i miłym dla członków Pań...

Wiek w uściskach...
Kalendarzyk...
stycznia. W ciągu dnia...
10 wieczorem na dworcu...
gnieniony buforami...
wynikła pomiędzy kilkun...
wywar, robotnik, zamieszka...
Lekarz pogotowia ratunk...
zeleniu pierwszej pomocy...
Sadomira pozostawiono...
ony kur na wsi...
podpalił zagrodę wleśniaka?
stycznia. W dniu wczor...
ce straty swe obliczają...
szalał przez kilka godzin...
plony doszczętnie obla...
ce straty swe obliczają...
ata na sośnie.
odkrycie chłopców...
stycznia. Wczoraj po po...
opów ujrzało kotyszące...
erażeni odkryciem zaalar...
Salata wyszedł z do...
ynków łódzkich...

Dokąd pójdziemy wieczorem?

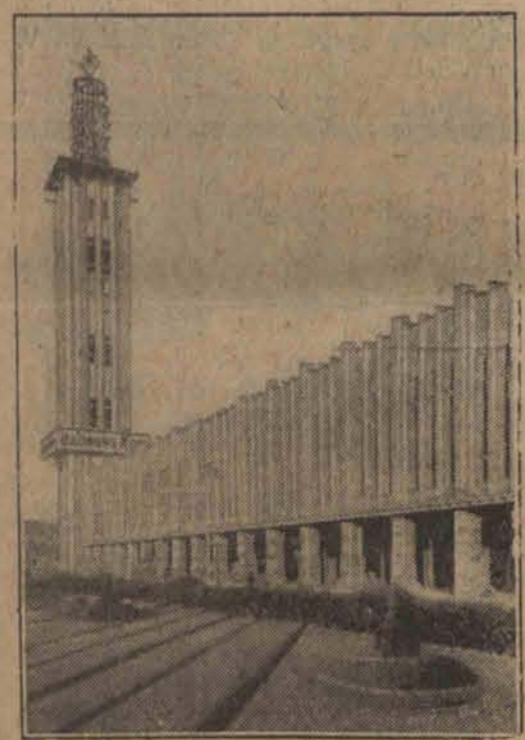
Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki.
Czytelnia
audycje
radiofoniczne.

TEATR MIĘJSKI

- Miejski Kinematograf Oświatowy.**
Piotr Wielki
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Apollo” — Belphegor — część 2-ga**
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Casino” — Mogiła nieznanego żołnierza**
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Czary” — Niewolnica z Szanghaju.**
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Corso” — Tymber**
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
- „Dom Ludowy” — „Na małej stacyjce”**
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po pol.
- „Grand-kino” — Szatańska Syrena**
kino nieczynne.
- „Mewa” — Królowa Przedmieścia.**
- „Mimoza” — Niewinnie posadzony**
- „Nowości” — Gwałtu co się dzieje**
- „Odeon” — Książę czarnych gór**
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
- „Resursa” — Ben Hur**
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.
- „Splendid” — Casanova (serja II-ga)**
Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych.
Marsyljanka
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Wystawa prasy w Kolonji.



Pałac prasy codziennej na wystawie kolonjskiej, która zostanie otwarta w kwietniu. Na szczycie 80 m. wysokiej wieży znajduje się kawiarnia.

ALISZE 1172

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złota fotografia dla celu reprodukcyjnego
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDRAWIENIE WYKONANIE

R. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ, Piotrkowska

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski-go, Piotrkowska 309, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sikielwicz, Kopernika 26, A. Charemzy, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10.

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	—	—	—	zł. 2.60
Dla robotników	—	—	—	2.20
Na prowincji	—	—	—	3.50
Zagranicą	—	—	—	8.50

„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.10
Odniesienie do domu 40 gr.

TEATR MIĘJSKI.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych oraz w poniedziałek o godz. 7.30 dla Zw. Robotniczych dany będzie „Tajfun” z Janem Boneckim w popisowej roli Japończyka Tokerao.

Jutro, sobota, premiera komedii satyrycznej w 3-ach aktach Kazimierza Wrocławskiego „Aby żyć”, granej w warszawskim Teatrze Polskim z dużym powodzeniem. Reżyseruje Jan Bonecki. W rolach głównych panie: Dunajewska, Jakubińska, Jarkowska, Morska, pp.: Bonecki, Krzemieński, Mroziński, Szubert, Wołowski, Winawer. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Autor sztuki „Aby żyć”, b. dyrektor Teatru Miejskiego w Łodzi, p. Kazimierz Wrocławski przyjechał na premierę swej sztuki i będzie obecny na przedstawieniu.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań w cukierni Gostomskiego.

Niedziela dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po raz 40-ty rekordowe „Kredowe koło” stale zapelniające widowisko do ostatniego miejsca, po cenach popularnych; wieczorem o godz. 9.30 po raz 2-gi „Aby żyć”.

OTWARCIE TEATRU POPULARNEGO SCHEIBLERA.

W niedzielę, dnia 22 stycznia, o godz. 5-ej po południu w sali „Ogniska” przy ul. Przedziałowej Nr. 68 odbędzie się inauguracja teatru dla pracowników fabryki Scheiblera i Grohmana. Artysty Teatru Miejskiego odegrają pogodną trzyaktową komedję Michała Bałuckiego p. t. „Grube ryby”. Reżyseruje Konstanty Tatariewicz.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych raz jeszcze „Radość kochania” z Stef. Jarkowską i A. Kwiatkowskim.

Jutro, sobota, świeżo wystawiony „Śnieg” St. Przybyszewskiego, po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem po raz ostatni grał w teatrze operetka w 3-ach aktach „Wesoła para”.

W sobotę o godz. 4.20 po południu dla młodzieży komedia Al. hr. Fredry „Pan Geldhab”; wieczorem o godz. 8.20 pełen beztroskiego humoru wędził w 4-ach aktach „Krakowskie zuchy” w nowej obsadzie ról tytułowych.

TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8.20 wieczorem i w niedzielę o godz. 4.30 po pol. i 8.20 wieczorem tylko trzy przedstawienia świetnej operetki w 3-ach aktach „Wesoła para” w premierowej obsadzie. Bilety do nabycia w kasie teatru.

„BETLEEM POLSKIE”.

W niedzielę, o godz. 12 w południe nieodwołalne ostatnie przedstawienie misterium religijnego p. t. „Betleem Polskie” urządzone staraniem i w wykonaniu członków Tow. Śpiew. im. Moniuszki.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu przy niesłabnącym powodzeniu rewja aktualno-polityczna p. t. „Szal z Genewy” p. J. Nela, W. Jastrzębca i dr. Pietraszka.

Radjo-kacik PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Piątek, 20-go stycznia.

Warszawa, 1111 m. — 11.40 Komunikaty oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 14.40 Komunikaty; 15.20 Przerwa; 16.20 Przegląd wydawnictw periodycznych omdów prof. Henryk Mościcki; 16.40 Odczyt p. t. „Społeczne i gospodarcze znaczenie oszczędności” wygłosi p. Bolesław Mrozowski; 17.05 Komunikaty; 17.20 Odczyt p. t. „Zycie obywatelowe i towarzyskie w Ksiestwie Warszawskim” odczyt II-gi wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz; 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Katowic; 18.55 Komunikaty; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Odczyt p. t. „Zabawa dzieci zagadaniem społecznym” wygłosi p. Prażmowska; 19.55 Pogadankę muzyczną z cyklu „Dzieje muzyki” wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej; 22.00 Komunikaty.

Federacja czy centralizm



Na zakończonej onegdaj konferencji związkowych państw niemieckich, która zastanawiała się nad problemem unifikacji państwa i wzmocnienia władzy centralnej bojowe przemówienia wygłosili: minister finansów Rzeszy Köhler (po lewej stronie) oraz delegat państwa pruskiego Severing.

GRACZ w SZACHY

mat
CARYCY KATARZYZNY II.
epokowy dramat z dziejów walk o niepodległość
— wkrótce —
ODEON — APOLLO

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12—2 i 5—7

Doktor H. Wołkowyski
Zachodnia 57. (Cegielniana 19)

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta. 11-1
Dla pań od 4-5. oddzielna poczekalnia.

Dr. STUPEL PRYBULSKI
Szkolna 12.
Choroby włosów skórne, weneryczne, ne i moczołciowe leczenie prom. Roentgenowa i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12-3 po pol. i od 6-9 wiecz.
Zawadzka nr.

CHOROBY PŁUC
Grudlica płuc jest nieubłąganą i corocznie, niszczy 6-8 milionów ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:
„BALSAM THIOCOLAN-AGE”
który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i zmniejsza wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki.

Dr. H. GUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywieniem.
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. RÓZANEK P. BRAUN
Choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Leczenie szt. słońcem. Narutowicza 9 (Dzielna) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

LECZNICA
lekarszy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 72-09 przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po pol. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje operunk.

Porada 3 złote.
-:-: Wizyty na mieście. -:-: Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele światłone. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen, Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiżki.
W niedzielę i święta do godz. 2 po pol.

PROSZEK KOGUTEK
DIA DOROSŁYCH
USUWA NA JUPORZYSZY
BÓL GŁOWY

Odmożenie. Maść (sko) „Msozol” leczący, got ranki, zapobiega odmrąnianiu się kończy. Sprzedają apteki i skle dy apt.

Numery pojedynczy

Rząd estoński wizy Kiereńś
Argentyna nie b. króla Bu
(Od własnego kores
Warszawa, 21. 1. —
Ryńskiego rządu tymczas
zwrócił się
do rządu estoński
z prośbą o udzielenie mu
jazd do Estonji w celu w
tu. Rząd estoński
odmówił
zewolenia na wjazd.
Rio-de-Janeiro, 21. 1.
szcze nie pozwoliły lądowa
bytemu królowi
Ferdynandowi, który od
Buenos Aires na parowco
Był król Ferdynand zar
Boliwje, Peru i kilka inn
Ameryki Połud

**Samolot na
Pilot poniósł
miejscu**
(Telegram wła
Berlin, 21. 1. — Franc
sakerski linii Paryż — B
raj po południu w pobliż
na Las
Feutoburski. Pilot stracił
tacje i samolot spadłszy
drzewach. Pilot francuski
poniósł śmierć
na miejscu. Trzej pasaż
rani.

**58 spr
rozpatrzy w dniu
Rada Minist**
Warszawa, 21. 1. — D
normalne posie
Rady Ministrów. Na por
znajduje się 58 spraw.

P. STEFANJA PAS
wystąpi w niedzielę w s
z szeregiem kreacyjt